

## Przychodzimy na wojewódzką naradę aktywu partyjnego z pełnym poparciem programu IX Plenum KC PZPR

Obrazy wojewódzkiego aktywu partyjnego, które toczyć się będą w dniu dzisiejszym poprzedziło wiele zebrań i narad w komitetach partyjnych, podstawowych organizacjach w mieście i na wsi. W dyskusjach, jakie trwają we wszystkich ogniwach partyjnych, biorą udział członkowie instancji, kierownicy życia gospodarczego i państwowego, starzy działacze komunistyczni. Co jest zasadniczym bodźcem, który pobudza aktywność partyjną do żywszego działania?

Na to pytanie daje odpowiedź przebieg narad i dyskusji. Podstawowym i nieodpartym argumentem jest to, że członkowie partii znaleźli w referacie tow. Wiesława i w uchwałach IX Plenum KC potwierdzenie kierunku obranego na VIII Plenum KC, utwierdzi-

## W IX rocznicę polsko-bułgarskiego układu przyjaźni

SOFIA (PAP). „W imię przyjaźni i pokoju”, „Ramie w ramie”, „Święto przyjaźni bułgarsko-polskiej” — pod takimi tytułami dzienniki bułgarskie z dnia 29 bm. zamieszczają artykuły, poświęcone 9 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i Bułgarią.

Z okazji pamiętnej rocznicy — pisze organ KC BPK — „Rabotniczesko Delo” — naród bułgarski przesyła polskim braciom serdeczne życzenia nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

### Prezentujemy

„wybitnego kolekcjonera”

## Wyniósł z zakładu nowoczesną młocarnię

Kolekcjonerskie zamiłowania ludzi nie znają granic pomysłowości, ani przedsiębiorczości. Ostatnio organa MO w Stalowej Woli wykryły takiego właśnie oryginalnego kolekcjonera w osobie Jana Popka — pracownika wydziału narzędziowni hut, który na przestrzeni od 1954 r. systematycznie wynosił z zakładu części produkowane tam nowoczesnej młocarni. Kiedy miał już w domu większość części, zabrał się do montażu maszyny. Wówczas na trop kradzieży wpadła MO. Jan Popka został aresztowany. (Jas)

## Wystarczy 6 bomb wodorowych by Anglia przestała istnieć w ciągu 30 minut

LONDYN (PAP). Aneurin Bevan, przemawiając 28 bm. wieczorem w Londynie oświadczył, że doświadczenia i produkcja bomb wodorowych powinny być natychmiast zakazane. Wystarczy 6 bomb wodorowych — stwierdził Bevan — by Wielka Brytania przestała istnieć w ciągu 30 minut.

## ● CIEKAWOSTKA ●

YETI POD OPIEKĄ  
RZĄDU  
NEPAŁSKIEGO

# DNIA

DELHI (PAP). Rząd Królestwa Nepalu wydał rozporządzenie, na mocy którego każda ekspedycja udająca się na poszukiwanie tajemniczego „człowieka śnieżnego” — Yeti będzie musiała złożyć specjalny datunek w wysokości 5 tysięcy rupii i zobowiązać się, że nie będzie strzelać do tej zagadkowej bestii. Do Yeti będzie można strzelać jedynie w razie konieczności samoobrony. Dziennikarzom zagranicznym nie będzie wolno udzielać informacji o „człowieku śnieżnym” bez zezwolenia rządu nepalskiego.

Gdyby ekspedycji udało się schwycić Yeti — głosi rozporządzenie — to musi ona przekazać go rządowi nepalskiemu. Ludność nepalska uważa Yeti za istotę świętą. W Technikum zdobywa wiedzę rolniczą około 200 dziewcząt i chłopców, pochodzących w 90 proc. ze wsi. Większość z nich otrzymuje stypendia. Nauka trwa 4 lata, a od przyszłego roku szkolnego będzie przedłużona do 5 lat.

Na zdjęciu: Młodzież podczas ćwiczeń z sadownictwa. CAF — fot. Tymiski

## Delegacja KC PZPR na zjazd KP Finlandii opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP). Do Helsinek wyjechała z Warszawy delegacja KC PZPR na zjazd KP Finlandii. W skład delegacji wchodzi: członek KC PZPR — Tadeusz Daniszewski i zastępca członka KC PZPR — Felagia Lewińska.

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR  
Nakład 49.787 Cena 40 gr  
Nr 128 (2477) — Rzeszów, piątek 31 maja 1957 r.

## Sejm zatwierdził projekty 13 ustaw i 4 dekrety

### Wkrótce otwarcie XXVI MTP

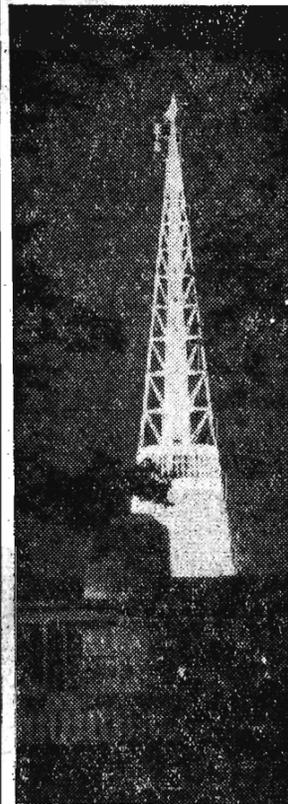


Foto J. Korpala

li się w przekonaniu że kierownictwo partii nieustępliwie walczy o jedność szeregów partyjnych. W oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, o zasady międzynarodowej solidarności w ruchu robotniczym, partia prowadzi naród do socjalizmu po nowej drodze, uwzględniającej konkretne warunki Polski.

### MIELEC

Na odbytych przeszło 20 zebraniach w mieście i na wsi, większość członków partii powołując się na opinię społeczeństwa, wyraża duże żądowanie z postępu demokratyzacji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Specjalny aparat do badań fluorograficznych dokonuje już zdjęć

Jarosław Słoniewski, pracownik Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Rzeszowie bez mała 8 lat trudził się nad konstrukcyjnymi rozwiązaniami specjalnego ruchomego aparatu fluorograficznego, służącego do dokonywania małoobrazkowych zdjęć płuc. Ostatnio starania jego uwieńczone zostały powodzeniem, dzięki wydatnej pomocy załóg „Sanowagu”, WSK Mielec i Fabryki Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie. W tych bowiem zakładach robotnicy (częściowo w ramach czynów społecznych) wykonali prototyp aparatu i dobrze wyposażony ambulans.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Za kilka dni na wieży centralnego pawilonu zawisnie flaga — na znak otwarcia XXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Na zdjęciu: W tym oto pawilonie wystawi eksponaty przemysł elektrotechniczny.

## W Technikum Ogrodniczym



Technikum Ogrodnicze w Tarnowie szkoli uczniów z zakresu sadownictwa i szkółkarstwa. Technikum, mające swą siedzibę w dawnym majątku Sanguszków, posiada bardzo dobre warunki rozwojowe. Ładne sale wykładowe, internat męski i żeński. W Technikum zdobywa wiedzę rolniczą około 200 dziewcząt i chłopców, pochodzących w 90 proc. ze wsi. Większość z nich otrzymuje stypendia. Nauka trwa 4 lata, a od przyszłego roku szkolnego będzie przedłużona do 5 lat.

Na zdjęciu: Młodzież podczas ćwiczeń z sadownictwa. CAF — fot. Tymiski

WARSZAWA (PAP). Siódme posiedzenie Sejmu PRL wznowił 29 bm. o godz. 10,10 marszałek Czesław Wycech. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim na czele oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

W siódmym punkcie porządku obrad — sprawozdawca Komisji Wymiaru Sprawiedliwości pos. Bogdan Podhorski — Piotrowski (ZSL), referuje rządowy projekt noweli prawa o ustroju sądów powszechnych wraz z poprawkami, wniesionymi w toku obrad przez członków sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości. Mówca stwierdza, że zgłoszony projekt noweli przewiduje uregulowanie tylko najpilniejszych zmian obowiązującego prawa, dojrzałych już do realizacji.

Po dyskusji Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o zmianie przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych wraz z poprawkami zaproponowanymi przez Komisję.

W dalszym ciągu obrad pos. Kazimierz Zawadzki (SD) w imieniu sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości referuje projekt ustawy o warunkowym zwolnieniu osób, odbywających karę pozbawienia wolności.

W głosowaniu Sejm przyjął ustawę jednomyślnie. Następnie marszałek Sejmu udziela głosu pos. Mironowi

## Rosną szeregi Związku Młodzieży Socjalistycznej

W ostatnim okresie obserwuje się poważny napływ młodzieży w szeregi Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Szczególnie szybko rośnie ZMS w ośrodkach przemysłowych. Produją tu miasta: Rzeszów, Przemyśl, Stalowa Wola oraz powiat jasieński.

Natomiast w budownictwie i kolejnictwie, procent zorganizowanej młodzieży jest na ogół słaby. Według ostatnich danych, ZMS w województwie rzeszowskim liczy już 288 grup działania i 3.204 członków. Warto zaznaczyć, że ZMS w swych pracach opiera się przede wszystkim o aktywność męską i żeńską. I tak, przy KW ZMS działa 50 aktywistów, a w powiatach łącznie około 300. (tap)

Z przyczyn natury technicznej kupon Rzeszowskiej Gry Licbowej „Koniczynka”, zamieszczimy dopiero w jutrzejszym numerze „Nowin”.

55 km na godz. — 1,5 l benzyny na 100 km

## Pierwsze polskie motorowery

WROCLAW (PAP). W zakładach Metalowych „Zakrzów” we Wrocławiu zakończono budowę dwóch prototypów pierwszych krajowych motorowery, przypominających wyglądem skutery. Motorowery wyprodukowane w „Zakrzowie” osiągnęły prędkość do 55 km na godzinę i spalają około 1,5 litra benzyny na 100 km. Motorowery te posiadają ciekawe rozwiązania konstrukcyjne. M.in. w tylnym kole zamiast teleskopu

Kolakowskiemu (bezp. koło „Znak”), który w imieniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości referuje rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym.

W głosowaniu Izba przyjęła ustawę.

Z kolei pos. Ignacy Konkolewski (ZSL) przedstawił Izbie rządowy projekt ustawy o uregulowaniu spraw własności nieruchomości nieruchomości.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## 400 tysięcy wystawców na tegorocznej Wszeczwiązkowej Wystawie Rolniczej

MOSKWA (PAP). Drugiego czerwca otwarta zostanie Wszeczwiązkowa Wystawa Rolnicza 1957 r. Cechą szczególną tegorocznej wystawy jest uwzględnienie doświadczeń produkujących kolchozów i sowchozów w dziedzinie zwiększenia produkcji na każde 100 ha ziemi uprawnej oraz podsumowanie realizacji zobowiązań kolchozów, sowchozów, rejonów i obwodów w zakresie radykalnego zwiększenia produkcji hodowlanej. Liczba wystawców, która w 1954 r. wynosiła 173 tysiące, wzrosła w roku bieżącym do 400 tys.

## N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow odwiedzą Finlandię

HELSINKI (PAP). 28 bm. wieczorem poqano tam do wiadomości, że 6 czerwca br. premier ZSRR N. A. Bułganin i pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przybędą z tygodniową oficjalną wizytą do Finlandii.

## Pierwsze tony siarki...



## W Poznaniu odbędzie się międzynarodowy pokaz mody

POZNAŃ (PAP). W dniach trwania tegorocznych Targów przewiduje się zorganizowanie w Poznaniu międzynarodowego pokazu mody.

Udział w imprezie obok Polski, zgłosiły już: Francja, Stany Zjednoczone i Niemiec — Republika Federalna.

Przewidziany jest również udział Związku Radzieckiego i okaz uwzględnić będzie m.in. kreacje letnie oraz modne stroje plażowe.

W Piasecznie (powiat sandomierski) powstaje doświadczalnia kopalnia odkrywkowa siarki. Do chwili obecnej wydobyto z eksperymentalnego szybu około 10 ton siarki.

Na zdjęciu: Pierwsze tony wydobytej siarki...

CAF — fot. Grzęda



PARYŻ (PAP). — Jak donosi agencja France Presse, prezydent Republiki Coty po wysłuchaniu sprawozdania Plevena o niepowodzeniu jego „misji informacyjnej”, zaproponował mu mimo tego utworzenia nowego gabinetu. Jednakże Rene Pleven nie zgodził się na propozycję prezydenta.

Następnie Rene Coty przyjął dotychczasowego premiera Guya Molleta i zaproponował mu misję utworzenia rządu. Mollet także odmówił. Prezydent zwrócił się z kolei do przywódcy niezależnych republikanów — A. Pinaya, lecz również spotkał się z odmową.

# Sejm zatwierdził projekty 13 ustaw i 4 dekrety

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ści nierolniczych na Ziemiach Odzyskanych i na terenach b. Wolnego Miasta Gdańska. Referent zwrócił uwagę, że projekt ustawy ma na celu rozwiązanie szeregu palących problemów własnościowych ludności rodzimej.

Sejm jednomyślnie przyjął ustawę wraz z poprawkami.

Po krótkiej przerwie pos. Józef Marek (bezp.) — w imieniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego zreferował rządowy projekt ustawy o szkółkach drzew i krzewów owocowych wraz z poprawkami wniesionymi przez Komisję.

Sejm uchwalił ustawę przy jedynym głosie wstrzymującym się.

## Pod hasłem jedności i umacniania szeregów partyjnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ojl. Równocześnie wysuwane były b. krytyczne uwagi pod adresem władz tolerujących szkodnictwo i nadużycia, szczególnie w handlu. Sprawy, które budzą pewne niezrozumienie to problemy spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Słyszeliśmy głosy, że spółdzielczość produkcyjna w Polsce skompromitowała się. Głosy te są sygnałem, że organizacje partyjne na wsi i aktyw w powiecie w nien prowadzić bardzo umiejętnie i długofalową pracę w wyjaśnianiu tych problemów, które są opacznie pojmowane.

### PRZEMYSŁ

Przemysła organizacja partyjna wiele uwagi poświęca sprawie umocnienia kierowniczej roli partii.

Obecnie aktyw partyjny analizując problem walki o jedność szeregów partii, wysuwa wiele konstruktywnych wniosków dla swojej pracy. Towarzysze na naradach wskaźują np. że próby siania zamętu w organizacjach partyjnych przez niektórych pseudo-działaczy w rodzaju Zielińskiego, Górskiego czy innych, natrafiają na ostrą odprawę ze strony instancji i podstawowych organizacji. Organizacje partyjne w Krównikach, Birczy, Krasieczynie, Żurawicy i Wyszatycach dały ostry odpór elementom warcholskim. Towarzysze w dyskusjach podkreślają, że IX Plenum KC wniósł wiele jasności m. in. w sprawie rozwoju współpracy partii ze stronnictwami politycznymi.

Również w innych powiatach naszego województwa w organizacjach partyjnych toczy się żywa dyskusja wokół uchwały IX Plenum KC. Na podkreślenie zasługuje fakt, że towarzysze zastanawiają się, jak w praktyce realizować linię partii, jak w sposób umiejętny przystosować ją do konkretnych warunków.

### Skutki lekkomyślności

## Tragiczny wypadek we wsi Dragonowa

We wsi Dragonowa w powiecie krosieńskim, zdarzył się ostatnio tragiczny wypadek spowodowany lekkomyślnym obchodzeniem się z niewypałami.

Trzej chłopcy, pasąc na łące krowę, spowodowali eksplozję niewypału, w wyniku której poniósł śmierć Jan Jastrzębski i Franciszek Węgrzyn. zaś Józefa Jastrzębskiego ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Jak się okazało chłopcy pasąc krowę bawili się w pobliskim lesie znalazłymi pociskami do granatnika. Opodal miejsca wypadku znajdowały się kamienie i nimi prawdopodobnie chłopcy odkreślali stacjonarki, co spowodowało wybuch.

(tap.)

Marszałek Wycech udziela następnie głosu pos. Łukaszowi Kumorowi (ZSL), który referuje w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej. Projekt ten przywraca uprawnienia, które posiadały przed 1948 r. Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe (Gminne Kasy Spółdzielcze).

Sesja uchwala jednomyślnie ustawę.

Z kolei pos. Tadeusz Rzeźniowicki (ZSL) w imieniu sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawia Sejmowi do zatwierdzenia dekret z 31 grudnia ubiegłego roku o zmianie dekretu o uchwale i wykonywaniu budżetu państwa. Dekret ten upoważnia rady narodowe do uchwalań swych budżetów przed uchwaleniem budżetu państwa.

Sejm jednomyślnie zatwierdził dekret.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Remigiusz Bierzanek (bezp.) w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych zreferował przedłożony Sejmowi do zatwierdzenia dekret z 31 grudnia ub. roku o uzupełnieniu przepisów o zniesieniu fundacji.

Sejm dekret zatwierdził.

W dalszym ciągu obrad pos. Józef Farny (PZPR) w imieniu sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa omówił przedłożony Sejmowi do zatwierdzenia dekret z dnia 31 grudnia ub. roku o zmianie dekretu z dnia 21 października 1954 r. o urzędach górniczych.

Również i ten dekret Sejm jednomyślnie zatwierdził.

Następnie marszałek Sejmu udziela głosu pos. Pawłowi Kwoczkowi (bezp. — kolo „Znak”). W imieniu sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych przedstawia on dekret z dnia 31 grudnia ub. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych.

W głosowaniu Izba jednomyślnie przyjmuje dekret.

W następnym punkcie porządku obrad pos. Michał Zając (ZSL) w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych zreferował dekret z dnia 19 stycznia br. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin oraz projekt ustawy o zmianie przepisów dekretu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił dekret wraz z nowelą do dekretu.

W ostatnim punkcie porządku obrad pos. Michał Zając (ZSL) w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych złożył sprawozdanie o dekrety z dnia 19 stycznia 1957 r. dotyczącym świadczeń emerytalnych dla robotników, zatrudnionych w zespołach formujących szkołę oraz o projekcie ustawy zmieniającej przepisy dekretu o świadczeniach emerytalnych dla robotników w zespołach formujących szkołę.

Do Prezydium Sejmu wpłynęły również odpowiedzi na interpelacje.

Marszałek Wycech zakomunikował, iż złożone do Prezydium Sejmu interpelacje przesłane zostały interpelowanym.

Na tym zostały zakończone obrady siódmego posiedzenia Sejmu, podczas których Izba zatwierdziła 13 rządowych projektów ustaw i 4 dekrety.

## Specjalny aparat do badań fluorograficznych dokonuje już zdjęć

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Specjalny aparat fluorograficzny zbudowany jest częściowo na wzorach rentgenowskiego polowego aparatu amerykańskiego „Picker”. Posiada przy tym oryginalną obudowę, stołek rozdzielczy i urządzenie do wybijania na zdjęciu kolejnego numeru karty pacjenta. Szybkość prześwietlenia — 120 osób na godzinę. Aparat obsługiwany jest przez 2 osoby. Ambulans wraz z aparatem zawiał po

raz pierwszy do Fabryki Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie, gdzie prześwietlono wszystkich pracowników. Następnie aparat pojeździe do rzeszowskiej WSK oraz do szeregu innych większych zakładów na terenie naszego województwa.

Dodać jeszcze należy, że aparatem tym zainteresowali się lekarze z Białegostoku i Lublina oraz że jest to pierwszy tego typu aparat wykonany całkowicie w Polsce.

(Jas)

Po pracowitych tygodniach w komisji, posłowie zebrałi się na VII plenarnym posiedzeniu Sejmu. Odbija ono od poprzednich tym, że na jego porządku dziennym znajduje się aż 13 projektów ustaw oraz 4 dekrety. Trzeba zaznaczyć, że już na pierwszym posiedzeniu po dosyć ożywionej dyskusji Izba uchwaliła kilka bardzo istotnych ustaw. Chciałbym się zatrzymać nad tymi, które dotyczą budżetów zainteresowania całego społeczeństwa problemami budynków mieszkalnych. Chodzi tu o uchwaloną przez Sejm ustawę o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych oraz o uchwaloną przez Sejm ustawę zmieniającą dekret o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i domach jednorodzinnych.

Jeżeli chodzi o pierwszą ustawę, to warto zwrócić uwagę na kilka istotnych momentów. Otóż przedmiotem sprzedaży przez państwo mogą być domy jednorodzinne, małe domy mieszkalne (o najwyżej 4 lokalach mieszkalnych) domy wielomieszkalniowe (o więcej niż 4 lokalach mieszkalnych) oraz działki budowlane. Mogą też być sprzedawane budynki przeznaczone na pomieszczenie np. warsztatów rzemieślniczych oraz małych pensjonatów. Domy wielomieszkalniowe nabywane być mogą tylko przez spółdzielnie mieszkaniowe. Inne zaś przez każdego obywatela. Warto podkreślić, że na terenie gromad, zarówno budynki jak i grunty, na których budynki się znajdują oraz działki bu-

### Z Sejmu i poza Sejmem

## Na tapecie - sprawy mieszkaniowe

dowlane będą sprzedawane na własność. W miastach i osiedlach — budynki będą sprzedawane na własność, grunty zaś na własność czasową.

I jeszcze jedno. Ustawa przewiduje nabywanie mienia nierolniczego za dewizy. Osoby, które rozporządzają dewizami, będą więc mogły ulokować je w nabytych na własność nieruchomościach. Trzeba też podkreślić, że ma zostać utworzony osobny fundusz mieszkaniowy z wpływów finansowych, które uzyska państwo ze sprzedaży domów i gruntów.

Chciałbym też zwrócić uwagę na pewne ważne szczegóły, dotyczące przyjętej przez Sejm ustawy o zmianie dekretu o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych. Usława ta przewiduje m. in. wyjęcie spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych, których łączna powierzchnia użytkowa nie może przekraczać 110 m kw. Ustawa prze-

## 50 tys. osób na wiecu przyjaźni mongolsko-radzieckiej w Ulan-Bator

MOSKWA (PAP). Z okazji pobytu w Mongolskiej Republice Ludowej przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa odbył się 29 maja w Ulan-Bator wielki wiec przyjaźni mongolsko-radzieckiej. Na placu Suche-Bator zebrało się ponad 50 tysięcy mieszkańców stolicy MRL.

Przemówienia wygłosili premier Cedenbał i K. J. Woroszyłow.

Przewodniczący Zarządu Wykonawczego Miejskiego Hurału D. Batżargał ogłosił uchwałę Miejskiego Hurału o nadaniu Woroszyłowowi honorowego obywatelstwa miasta Ulan-Bator.

## Mao wśród młodzieży



Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wśród delegatów na zjazd Komunistycznego Związku Młodzieży Chińskiej. Fot — CAF

## 350 tysięcy uchodźców algerskich przebywa w Tunisie i Maroku

NOWY JORK (PAP). Po spotkaniu z sekretarzem generalnym ONZ, przedstawicielem Tunisu w Organizacji Narodów Zjednoczonych Mongi Slim oświadczył przedstawicielom prasy, że Tunisz, za pośrednictwem Hammarskjolda zwrócił się do Wysokiego Komisarzatu do Spraw Uchodźców z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu uchodźców algerskich.

Slim oświadczył, że Tunisz jest krajem biednym i nie stać go na utrzymywanie uchodźców algerskich, którzy na skutek wojny i represji ze strony Francuzów, napływają nieprzerwanie do Tunisu.

Jak podają ze źródeł dobrze poinformowanych, liczba uchodźców w Tunisie w ostatnich dniach wynosi blisko 200 tys. osób oraz 150 tys. osób w Maroku.

### Mistrzostwa

#### Euroy w bokse

## Kto z kim w półfinałach?

MUSZA: Libeer (Francja) — Dobrescu (Rumunia) oraz Homberg (NRF) — Davies (Szkocja).

KOGUCIA: Grigoriew (ZSRR) — Piovessan (Włochy) oraz Morrissey (Szkocja) — Goschka (NRF). POLSREDNIA: Tiedt (Irlandia) — Potesil (Austria) oraz Gromow (ZSRR) — Graus (NRF).

SREDNIA: PIETRZYKOWSKI (POLSKA) — Nickel (NRF) oraz Schoenberg (NRF) — Szatkow (ZSRR).

#### ...I W CWIERCFINALACH

PIORKOWA: Welinow (Bułgaria) — Kasper (Szwajcaria), Saffronow (ZSRR) — Gibson (Szkocja), BOZARSKI (POLSKA) — Schroenter (NRF), Mehling (NRF) — Sitr (Włochy).

LEKKA: Kidd (Szkocja) — Mc Taggart (Anglia), PAZZIOR (POLSKA) — Vitic (Jugosławia), Herper (NRF) — Kistalvi (Węgry) oraz Lempio (NRF) — Meeki (F.N landia).

LEKKOPOLSREDNIA: MILEWSKI (POLSKA) — Pucci (Włochy), Jengibarian (ZSRR) — Saluden (Francja), Reid (Irlandia) — Goehlike (NRF) oraz Ivanusz (CSR) — Stone (Anglia).

LEKKOSREDNIA: Belesz (CSR) — Sobolew (ZSRR), Cunningham (Anglia) — WALASEK (POLSKA), Caroli (NRF) — Gostrum (Holandia) oraz Benvenuti (Włochy) — Tkacz (Jugosławia).

POLCIEZKA: Stawkow (Bułgaria) — Jensen (NRF), Czabajski (Węgry) — Laakso (Finlandia), Cipro (CSR) — Wenneman (Belgia) oraz WOJCIECHOWSKI (POLSKA) — Negrea (Rumunia). CIEZKA: Clittler (Szwajcaria) — Marilcan (Rumunia), Walloschek (NRF) — Davidovic (Jugosławia), Nemeš (CSR) — MANKA (POLSKA) oraz Nietsohke (NRF) — Abramow (ZSRR).

## Słynny biegacz Sandor Iharos powrócił na Węgry

BUDAPESZT (PAP). Jak podaje węgierska agencja prasowa MTI, słynny biegacz węgierski Sandor Iharos (liczący 27 lat), który jesienią ubiegłego roku opuścił kraj udając się do Austrii, a następnie do Belgii, powrócił do Węgier wraz z małżonką. S. Iharos przebywał w Brukseli zawiązany związek małżeński z Iloną Laczó.

B. T.

## Prezydent Tito o stosunkach między Jugosławią a krajami obozu socjalistycznego

BELGRAD (PAP). W dniu 27 bm. prezydent Jugosławii Tito dokonał uroczystego oddania do użytku pierwszego agregatu jednej z trzech dużych elektrowni wodnych, budowanych w okolicy Mawrovo w Macedonii.

W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu, prezydent Tito nawiązując do normalizacji stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wschodnimi, przypomniał, że stosunki te zaczęły się nagle polepszać i stały się przyjazne. Jednakże na Węgrzech powstała trudna, a można nawet powiedzieć katastrofalna sytuacja, i stosunki te uległy pogorszeniu. My mieliśmy swój stosunek do tych wydarzeń — powiedział Tito — i tamte państwa miały do nich swój stosunek. Czyż jednak dlatego, że nie zapatrywalismy się na te wydarzenia jednakowo, należało oddać się od siebie i nie utrzymywać ze sobą przyjaznych stosunków? Stanowczo nie. Gdy stosunki nasze zaczęły pogarszać się i kształtować podobnie jak w roku 1948, dzisiejsi przywódcy niektórych państw wschod-

nich, a zwłaszcza Związku Radzieckiego, zdali sobie sprawę, iż jest to zjawisko ujemne i tendencje do pogorszenia się wzajemnych stosunków zostały zahamowane. Przyjęliśmy to z wielkim zadowoleniem i występujemy nawet w tej dziedzinie z inicjatywą — polepszymy nasze stosunki, zwracając przede wszystkim uwagę na to, co nas łączy, to co jest między nami wspólnego. Mamy bowiem wiele wspólnego. Kraje te budują socjalizm na swój sposób, my dążymy do tego celu własną drogą. Wszystko, co jest pozytywnego i pożytecznego w metodach tych państw, przyswoimy sobie chętnie i z radością. I odwrotnie, chętnie zapoznamy te kraje z wszystkim, co będą uważały za dobre w naszych metodach. Nie mamy żadnych powodów do sporów, lecz przeciwnie, mamy podstawy do coraz energiczniejszego szukania tych elementów, które nas łączą i eliminowania stopniowo tego wszystkiego, co nas dzieli. Na Zachodzie — dodał Tito — nie mogą mieć zastrzeżeń do tego, że chcemy utrzymywać dobre stosunki z krajami Wschodu, ponieważ łączy nas z nimi ten sam cel — budowa socjalizmu.

## Sytuacja na Tajwanie

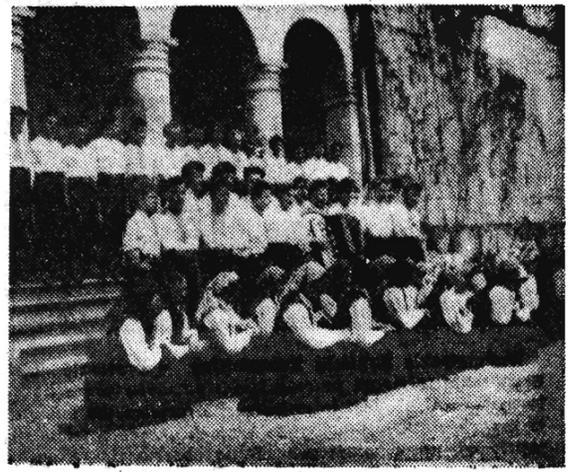
LONDYN (PAP). — Jak donosi z Taipei agencja Reuters, rząd Czang Ka-szeka wydał zakaz organizowania zebrań, demonstracji i strajków na terytorium całego Tajwanu. Dekret o sadach wojskowych stosowany jest nadal. W Taipei obowiązuje godzina policyjna od północy do 6 rano.

widuje większy metraż w domach jednorodzinnych, jeżeli właściciel do mu ze względu na wykonywany zawód musi posiadać dodatkowe pomieszczenie np. dla biblioteki, pracowni plastycznej czy warsztatu. Dotyczy to około 400 tys. domów, posiadających do 5 izb. Jednocześnie zagwarantowane zostały prawa osób będących użytkownikami. Wyłączenie bowiem spod publicznej gospodarki domów jednorodzinnych nie pociąga za sobą usuwania użytkowników. Opuszczają oni wspomniane lokale stopniowo, w miarę otrzymywania innych mieszkań.

Obie wyżej wymienione ustawy uchwalone przez Sejm są bardzo ważnym ogniwem szerokiej akcji, prowadzonej przez rząd, a zmierzającej do ożywienia ruchu budowlanego. Wprowadzają one pewien porządek w dosyć złożoną i trudną sytuację mieszkaniową w kraju. Ustawy tworząc korzystniejsze warunki dla rozwinięcia działalności budowlanej pobudzą inicjatywę budowy domów ze środków własnych społeczeństwa, w pewnym stopniu uruchomią ukryte kapitały, naprawią krzywdy członków spółdzielni oraz posiadaczy domów jednorodzinnych. Oczywiście, obie ustawy nie zadowolą wszystkich. Nie rozwiązują też całego szeregu trudności i bolączek mieszkaniowych. Ale jak to stwierdził posłowie w dyskusji, ustawy te są krokiem naprzód w załatwieniu nabolących problemów mieszkaniowych.

# Dlaczego w Podlesiu a nie gdzie indziej?

## W Liceum Kulturalno-oświatowym w Rogoźnicy (pow. Jędrzejów)



Na zdjęciu: Przyszli instruktorzy i organizatorzy życia kulturalnego, których szkoli Liceum, sami muszą umieć tańczyć i śpiewać.

CAF — fot. Dobrowolski

## Zamiast skupywać siano wypisywali tylko kwity a pieniądze przywłaszczali sobie Oszuści z Leska poniosą zasłużoną karę

Po 4 miesiącach uciążliwej pracy, Prokuratura Powiatowa w Lesku zakończyła śledztwo przeciwko winnym nadużyć w punkcie skupu siana w Posadzie Leskiej. Już na początku śledztwa ujawnił, że we wspomnianym punkcie brak jest 48 220 kg siana wartości 44 000 złotych.

Brak ten spowodowany został nadużyciami, jakich dopuścili się: członek Zarządu GS do spraw skupu — Jan Franke, magazynier — Józef Bańczak, referent skupu — Józef Bałcer oraz referent skupu PZGS — Jan Jankiewicz.

Dochodzenia wykazały, że wyżej wymienieni wystawiali całkowicie lub częściowo fikcyjne kwity magazynowe z rzekomo zakupione siano, a uzyskane tym sposobem pieniądze dzielili pomiędzy siebie.

Najpoważniejszych nadużyć dopuścił się Jan Franke. Pod jego bezpośrednim naciskiem magazynier Bańczak wystawiał fikcyjne kwity przyjęcia siana do magazynu. Fabrykowanie tego rodzaju dokumentów odbywało się za pośrednictwem różnych osób, a naj-

częściej dostawców siana, którzy lekkomyślnie wykonywali polecenia szajki złodziei.

Przebieg śledztwa wykazał, że w leskiej aferze z sianem czynnie współdziałał też Eugeniusz Szydełko — odpowiedzialny pracownik WZGS z Rzeszowa, Kazimierz Czajkowski — prezes GS i Józef Dwulit magazynier. Wspomniani przestępcy nie tylko wystawiali fałszywe kwity na siano, ale też fabrykowali rachunki na rzekome pokrycie kosztów transportu. Tym drugim sposobem zdobył dla siebie przeszło 35 000 zł.

Ogólne nadużycia 13-osobowej grupy złodziei wynoszą tu około 100 000 zł. Warto wspomnieć, że podobne nadużycie na kwotę 270 000 złotych zaistniało w tym samym punkcie skupu już w 1955 roku, jednakże na skutek amnestii sprawa umorzono.

Józef Bańczak, Jan Franke, Józef Dwulit i Eugeniusz Szydełko przeżyją obecnie w areszcie. W stosunku do pozostałych areszt został uchylony. Niebawem wszyscy staną przed sądem. Złodziei mienia społecznego musi spotkać zasłużona kara.

Również i w drugim punkcie skupu siana znajdującym się na terenie Łukowa, wykryto podobną aferę. Obecnie stwierdzono już, że na 560 ton siana „kupionego” w 1956 roku, w magazynie znajduje się tylko 101 t. Wobec magazyniera Karola Fornala, został już zastosowany tymczasowy areszt. Śledztwo w toku. (tap.)

## Na XXVI M.T.P. nie brakuje i eksponatów rzemiosła rzeszowskiego

Rzemiosło rzeszowskie będzie również reprezentowane na zbliżających się XXVI Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wśród eksponatów produkcji indywidualnych warsztatów rzemieślniczych zobaczymy m. in. piękne zabawki dziecięce wykonane z mas plastycznych przez Jadwigę Adamowską z Gorlic, oryginalne ręcznie malowane tkaniny jedwabne z pracowni Słoni Sławy Gzupka w Żyrardowie k. Sankta oraz dzwony kościelne — produkowane przez odwiecnie braci Jana i Eugeniusza Felczyńskich z Przemysła (każdy z nich ma oddzielny zakład odlewniczy). Warto nadmienić, że w kraju mamy tylko 3 tego rodzaju zakłady odlewnicze, dzięki którym możemy zatrzymać sporo dewiz. Wiele bowiem parafii złożyło zamówienia na import dzwonów z NRD. Obecnie — gdy wspomniane odlewnie zostały uruchomione — zamówienia, które miały być skierowane uprzednio za granicę, przekazano właśnie tym firmom. Ch

...WE WSI Kamień- Podlesie w pow. niżańskim odbyło się zebranie podstawowej organizacji partyjnej poświęcone omówieniu listu Biura Politycznego KC PZPR i związanych z nim, miejscowych spraw bieżących. Po dość żywej dyskusji o roli i zadaniach PZPR w realizacji VIII Plenum, 12 chłopów z Podlesia wstąpiło w szeregi partii...

Numer „Nowin”, w którym ta wiadomość była opublikowana zachował, postanawiając przy najbliższej sposobności odwiedzić Podlesie.

PODLESIE terytorialnie nie stanowi oddzielnej wioski, a jest przysiółkiem Kamienia, dużej, rozległej gromady, ciągnącej się wzdłuż głównej szosy z Rzeszowa do Niska. Nazwa przysiółka pochodzi najprawdopodobniej od jej położenia — rozciąga się tuż pod wielką polacją lasu. To niedużo, bo liczące niewiele ponad 120 domów osiedle w czasie okupacji zostało doszczętnie zniszczone. Teren ten był miejscem prób eksploatacji pociągów z niemieckich wyrzutni. Opowiadano mi, że wracający z wysiedlenia chłopcy z trudem odnajdowali miejsca, gdzie stały niegdyś ich domy. Dzisiaj trudno jest dostrzec ślady wojennych zniszczeń. Większość gospodarzy odczuwa jeszcze wysiłek włożony przed kilkunastu laty w odbudowę swych gospodarstw. I wydaje się, że właśnie ten wspólny, wielki trud, ten ogromny wkład pracy dany w wydzwignięcie wsi z ruiny gospodarczej, zaczął jednoczyć jej mieszkańców w jedną rodzinę.

WRACAM do zacytowanej notatki; jak się to stało, że na jednym z zebrani wstąpiło do partii od razu 12 chłopów, dobrych i szanowanych przez ogół gospodarzy?

Momentem zwrotnym w pracy miejscowej organizacji partyjnej był okres VIII Plenum. Do października istniała grupa partyjna — złożona z 3 członków partii i 2 kandydatów. Członkami partii byli: kierownik szkoły, stróż szkolny i miejscowy leśnik. Przy takim składzie liczebnym grupy trudno oczywiście było mówić o jakiejś większej aktywności. Toteż miejscowi chłopcy niewiele wiedzieli o pracy organizacji partyjnej.

Po VIII Plenum doszły do Podlesia głosy i poglądy o rzekomej „kompromitacji” partii. Znaleźli się i tacy, którzy tym poglądom ulegli. Zasiłując szczerze wówczas organizacji partyjnej było jednak to, że od pierwszej chwili tym poglądom zaczęło się przeciwstawiać. Nieufność do partii została w Podlesiu rozwiana. Towarzysze z grupy partyjnej nie czekali na instrukcje, dyrektywy. Zebrania odbywały się samorzutnie. W czasie obrad VIII Plenum, a i później chłopcy niemal każdego wieczoru zbierali się w domu jednego z gospodarzy, gdzie znajduje się radioodbiornik, stanowiący zespołową nagrodę otrzymaną za przodownictwo wsi w wywórze drzewa.

Kierownik szkoły tow. Dobrowolski opowiada, że dyskusje, jakie trwały po wysłuchaniu przemówień tow. Wie-

jak też autorytacie tamtejszej organizacji, zdecydowała wydaty się jedna, a mianowicie to, że organizacja partyjna w sunęła samodzielny program działania. Nie ustalono go przy pomocy specjalnych uchwał czy protokołów. Towarzysze znając problemy wsi, starają się wpływać na ich rozwiązanie. Tak było np. ze sprawą zorganizowania kółka rolniczego. Na zebraniu partyjnym mówiono o tym wcześniej, mówiono też o zadaniach kółka. Później, gdy na ogólnowojewódzkim zebraniu sprawa ta była omawiana, byli już przygotowani zarówno do dyskusji, jak i... roboty. Członkowie partii wstąpili do kółka rolniczego, a także wybrani zostali do jego zarządu.

Inną, niezwykle ważną dla Podlesia sprawą, którą zajmują się członkowie partii, wspólnie z członkami ZSL, a którą żyje cała wieś, jest zagospodarowanie około 70 ha pastwisk. Wspólnym wysiłkiem za gospodarowano już około 5 ha nieużytków tego pastwiska. Członkowie organizacji partyjnej, członkowie ZSL myślą także nad przystąpieniem do naprawy drogi, zorganizowaniem pomocy przy przeprowadzaniu elektryfikacji wsi, która według planu ma być dokonana w przyszłym roku, nad ukończeniem budowy zbiornika na wodę w celach przeciwpowodziowych itd. Niemal codziennie towarzysze wraz z członkami ZSL i bezpartyjnymi zbierają się w grupach i o tych drobnych na pozór, lecz dla życia wsi ważnych sprawach dyskutują — obmyślają plany. Pierwsze zamierzenia, a więc m. in. uprawa pastwisk, budowa zbiornika i kilka innych są już w realizacji.

Przykład Podlesia uczy zatem jednego: jeżeli organizacja partyjna wyjdzie z inicjatywy, ustali plan działania, który obejmował będzie najżywniejsze sprawy obchodzące ogół społeczeństwa, wówczas zdobędzie ona zaufanie i stworzy warunki, w których z powodzeniem spełniać może swą produkcyjną funkcję.

## 2 rzemieślników z województwa wyjedzie na 3 tygodnie do NRD

W związku z umową zawartą pomiędzy rzemięciem polskim a NRD, wyjedzie w najbliższym czasie do Turynii na 3-tygodniowy pobyt grupa rzemieślników polskich, a wśród niej 2 rzemieślników indywidualnych z woj. rzeszowskiego.

W okresie pobytu w NRD, 2 tygodnie spędzą rzemieślnicy polscy w największych ośrodkach wypożyczonych, tydzień zaś poświęcą na zwiedzanie indywidualnych warsztatów rzemieślników niemieckich, celem zapoznania się z różnymi nowoczesnymi metodami produkcji, głównie z tworzyw sztucznych.

Opowiadano mi np. taki wydatek. Towarzysze dowiedzieli się, że zapadła decyzja o zlikwidowaniu w Podlesiu punktu zlewni mleka. Jego utrzymanie z uwagi na małą ilość mleka dostarczanego do zlewni nie opłacało się. Porozmawiano o tym na jednym z zebrani partyjnych. Zastanawiano się wówczas, co będzie, gdy nadejdzie wiosna i wieś będzie dysponować większą ilością mleka? Do mleczarni parę kilometrów, czy chłopcy zechcą je nosić? Wszyscy byli zdania, że punkt trzeba utrzymać. Na zebraniu wiejskim, gdy tę sprawę omawiano, Józef Woś — członek organizacji partyjnej, który dotąd przewoził mleko z punktu zlewni do mleczarni, zobowiązał się, że póki nie będzie skupowana większa ilość mleka, czynić to będzie bezpłatnie. Tym samym odpadł zasadniczy koszt utrzymania zlewni i ku zadowoleniu wszystkich gospodarzy, punkt nie został zlikwidowany. Drobnym faktem, a jednak chłopcy pamiętają, że była to inicjatywa towarzyszy z organizacji partyjnej.

CZY organizacja partyjna w Podlesiu wyczerpała w swej pracy wszystkie problemy?

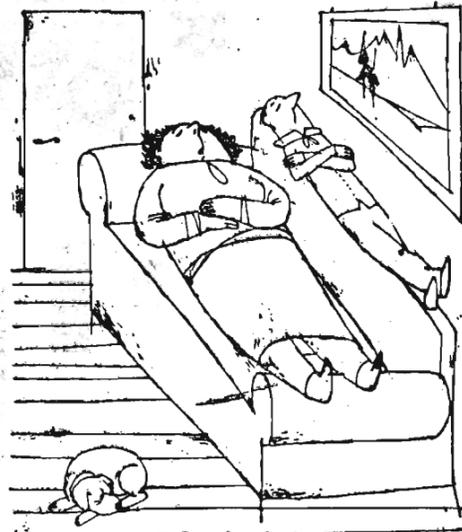
Ostatnio stosunkowo mniej uwagi przywiązuje się np. do spraw politycznych — przeważają gospodarce. Rozmawiając z mieszkańcami Podlesia przekonano się, że różnie tłumacza sobie obecne zwycięstwo partii w sprawie polityki na wsi, nie wszyscy rozumieją dlaczego musiano dokonać zmian w polityce cen, itp. Wyjaśnienie tych spraw powinna zająć się organizacja partyjna. To co robią jednak towarzysze z tej bardzo młodej organizacji jest doświadczeniem, zasługującym na uwagę. I wydaje się, że warto takie doświadczenia przekazać innym podstawowym organizacjom partyjnym na wsi.

Z. WÓJTOWICZ

Jak informuje nas Izba Rzemieślnicza — do NRD wyjadą Jadwiga Adamska z Gorlic (produkcująca z różnych mas plastycznych zabawki dziecięce) oraz mistrz ślusarski z Przemysła — Augustyn Kozdra.

Ch.

## HUMOR ZAGRANICZNY



BEZ PODPISU

„Berliner Illustrierte”

## „Skarb kapitana Martensa”

I ZNOW nowe kolejne rozczarowanie. Znow na ekranach naszych wszedł nowy kompromitujący słaby film polski. Nosi obiecujący tytuł „Skarb kapitana Martensa”, lecz bardzo daleko mu do jakiegokolwiek skarbu, nie mówiąc już o zrealizowanym u nas przed wieloma laty „Skarbie”.

Reżyser Antoni Bohdziewicz, niedawno pięknie mówił, na spotkaniu z krytykami i sprawozdawcami filmowymi, o rozwoju współczesnej produkcji filmowej. Zapewniał, że wśród zrealizowanych ostatnio obrazów najwyższej będzie 5-6 stąbnych. Nie wiem czy zaliczał do nich i ten film...

Jest to żenująca w swej nieudolności opowieść scenarzysty Fethkego o polowach dalekomorskich naszych rybaków. Na szczęście łowią oni ze znacznie lepszymi

## SKANDAL

wynikami niż pokazane to zostało przez zespół autorski „Iluzjon”. Rybaków z „Dalmoru” z trudem rozpoznają w bohaterach filmu swoje wizerunki. Na pewno też pasjonują ich zupełnie inne problemy i kłopoty, niż wydziewiona historia pamiętnika starego kapitana Martensa. Jego notatki o łowiskach, zresztą pochodzące przeważnie sprzed pierwszej wojny światowej, mają być jedyną busolą „Dalmoru”. Ładnie wyglądałoby to przedsięwzięcie, gdyby tak było naprawdę.

Historia owego pamiętnika jest zresztą zupełnie absurdalna także z punktu widzenia fikcji literackiej. Przeprowadzona przy tym zosta-

ła w sposób natywny, ale zbyt brutalny, aby zerwać na oglądanie filmu przez 7-letnie dzieci. Chyba że komisje kwalifikujące filmy dla dzieci uważają, że bezustanne mordobicie i wzajemne oszustwa są najlepszą szkołą moralności.

Sztuczne dialogi (aż trudno wytrzymać, że napisane przez Dygata i Hłaskę), drętwa gra aktorów (coż można wykrzesać zresztą z papierowych postaci, działających w nieprawdziwych sytuacjach?), banalne zdjęcia — komponują w całość film, który jest już nie symbolem ostrzegawczym z punktu widzenia artystycznego, ale skandalem, który powinien postawić publicznie sprawę odpowiedzialności moralnej i materialnej ludzi kwalifikujących takie filmy do produkcji i na ekran.

ALEKSANDER ROWIŃSKI



Warszawskie Zakłady Telewizyjne opracowały ciekawe urządzenie telewizyjny przemysłowej nazwane przez konstruktorów — „Alfa”. Jest to nowoczesne rozwiązanie znanych już w innych uprzemysłowionych krajach urządzeń telewizyjnej przemysłowej, umożliwiających zdalną obserwację różnych procesów zarówno w przemyśle jak i w handlu, szkolnictwie, dyspozytorstwie itd.

Na zdjęciu (od lewej): Główny inż. zakładów inż. Jerzy Galotzy, dyr. zakładów Antoni Tracikiewicz i kierownik zespołu konstrukcyjnego inż. Jan Walczyk przy urządzeniu „Alfa”.

### Notatnik gospodarczy

#### KIESZONKOWY ODBIORNIK W SŁUŻBIE ŁĄCZNOŚCI WEWNĄTRZAKŁADOWEJ

Firma „British Communication Corporation” zademonstrowała mały aparat radiowy pod nazwą „Radiopage”. Jego zadaniem jest umożliwienie dyktacji wydawania poleceń poszczególnym pracownikom rozproszonym wewnątrz budynku, bez korzystania z pomocy góńców lub sieci głośnikowej. Aparat kieszonkowy odbiera fale radiowe w obrębie budynku, wokół którego zainstalowano zamknięty obwód przewodowy i przyłączono nadajnik pracujący w paśmie 75 kHz — 87 kHz. W paśmie tym nadajnik ma 30 kanałów nośnych do dyspozycji i może wysłać do 50 odbiorników wiadomości przeznaczoną dla każdego odbiornika oddzielnie.

#### NAJBIEZPIECZNIEJSZY JEST KOLOR ŻÓŁTY

Wzrastająca liczba wypadków samochodowych sprawia, że specjaliści od spraw ruchu kołowego starannie badają wszystkie czynniki mogące powodować lub zapobiegać wypadkom. Między innymi studiują również wpływ, jaki może mieć na kształt, szerokość, wysokość czy kolor wozu. Wśród amerykańskich właścicieli samochodów modne są ostatnio kolory spokojne i coraz mniej wozów posiada barwy jaskrawe. Tymczasem statystyki dowodzą, że procentowo najwięcej wypadków dotyczy właśnie samochodów pomalowanych na dyskretny, matowy kolor, podczas gdy auta białe, czerwone, a zwłaszcza żółte wykazują najmniejszy

odsetek zderzeń. Żółty kolor okazuje się najbezpieczniejszy.

#### ZŁOTE UBRANIE

Dzięki wspólnemu wysiłkowi chemików i specjalistów z zakresu metalurgii, bajkowe marzenia o złotym ubraniu stały się rzeczywistością.

Znaną już od dawna metodę otrzymywania cienkich warstwek metalu z par metalu, w warunkach wysokiej próżni, udało się ostatnio zastosować do włókien sztucznych, jak nylon, perlon lub orlon. W rezultacie tkaniny z powyższych włókien można pokrywać warstewką złota o grubości jednej tysięcznej milimetra. Złoczone tkanina może być prana i prasowana jak materiał zwykły i zachowuje normalną przepuszczalność powietrza.

#### NOWY ŚRODEK USMIERZAJĄCY BÓL

Grupa chemików i fizyków amerykańskich dokonała syntezy nowego narkotyku usmierniającego ból. Po badaniach nad zwierzętami wyrobowano nowy środek zwany anileridina, na ponad 600 pacjentach. Próby te potwierdziły, że anileridina jest bardzo skuteczna, a przy tym nie wywołuje ujemnych objawów ubocznych, jak ogólna depresja, osłabienie oddechu, obniżenie ciśnienia krwi, mdłości, wymioty itp. Może być stosowana doustnie lub w zastrzyku; winna jednak być używana ostrożnie, ponieważ zażywanie jej może stać się nałogiem, podobnie jak to się dzieje z morfiną.

**NIE JESTEŚMY** na pewno najbardziej zgodnym społeczeństwem. W sztuce pieśniactwa i wodenia się za czuby, dzierzmy prym od wielu wieków. Przedmiotem namiętnych sporów bywają przeważnie sprawy blahe, nie warte ani tysięcznej części pasji, z jaką owe właśnie się wiodzie.

Ten „wstępik” ma wprowadzić do historii jednego z „klasycznych przykładów, jak dzięki zamiłowaniu do rozróbek można zmarnować ogromną ilość energii, czasu i pieniędzy. Chcę mianowicie opowiedzieć o toczącej się od pół roku, pełnej gwałtownych spięć i emocji „wielkiej wojny” między dwoma znanymi działaczami spółdzielczości pracy — prezesem Wojewódzkiej Rady Spółdzielczości Pracy Struzikiem oraz przewodniczącym Wojewódzkiego Zarządu Spółdzielni Pracy Bułatym.

Nikt dziś z całą pewnością nie może powiedzieć, co było „kością niezgody” i zdania na ten temat są różne. Ograniczmy się więc do suchego zanotowania faktu, że od dnia Zjazdu CZSP ob. Struzik postanowił „wygrzyźć” ob. Bułatego. Do szlachetnego tego celu zmierzał konsekwentnie, nie szczędząc ani czasu, ani pieniędzy, ani wszelkich innych środków.

Rzecz oczywista, że skoro przeciwko sobie stanęły dwie najważniejsze osobistości w rzeszowskiej spółdzielczości pracy, do „wielkiej batalii” wciągnięto mnóstwo osób, tworząc dwa wcale potężne „obozy”. No i poszły w ruch języki, samochody, motocykle, rozjazdy i podjazdy.

Chlubna kampania anty-Bułatemu znalazła swe wierne odzwierciedlenie na posiedzeniach Rady Wojewódzkiej ZSP. Zaczne to grono złożone z 23 prezesów, 23 spółdzielni pracy zajmowało się przez pół roku analizowaniem tak niezwykle istotnych problemów, jak: kto wypił więcej wódki! — Struzik czy Bułaty oraz z kim, gdzie i za czyje pieniądze?, lub niemniej ważnym zagadnieniem — kiedy, który z obu przeciwników wyjeżdżał w teren, by „kopnąć dołki” pod swoim adwersarzem?

Przez pół roku rada zajmowała się li tylko tą „wojną”, tracąc na jałowe dyskusje nad tego typu problemami mnóstwo godzin pracy, nie mówiąc już o kosztach. Przedostatnie plenum rady „radziło” nad owym wielkim sporem przez 16 godzin. Wywleczono w dyskusji wszystko co się tylko dało. Przeglądałem

protokół z tej narady — bagnetka 32 strony maszynopisu, daleko nie wyczerpujące jeszcze wszystkiego, co na tym świetnym plenum zostało powiedziane.

CZY myślicie, że w tejsze- snastogodzinnej debacie padł chociaż jeden konkretny i rzeczowy zarzut? Bynajmniej. Co prawda, nie sześciodziesięć ob. Bułatemu epitetów, co prawda padły zarzuty typu „nie nadaje się”, „nie chce współpracy z radą”, „złe robi” itp. Wszystko jednak bez argumentów, bez cienia rzeczowych faktów, które by zarzuty te uzasadniły.

Czytelników zaniepokojonych przydługą relacją, nie-

świecił tej sprawie niemałe trudu, by zapewnić sobie większą w radzie — nie chciał wypuścić okazji z rąk. Wiedział doskonale, że komisja KW PZPR mogłaby ujawnić pewne nieprzyjemne dlań fakty i wtedy kto wie, jakby się skończyła „batalia”.

Przewodniczący komisji Karasiński odczytał sprawozdanie z wyników dochodzeń. Sprawozdanko to stanowiło niebyłe jako dokument demagogicznego podejścia do sprawy. Stwierdza się w nim, że „przewodniczący zarządu WZSP ob. Bułaty nie rokuje poprawy” i że „należy go zdjąć z zajmowanego stanowiska”. Natomiast Prezydium

może obchodzić jakies tam obiektywne rozpatrzenie sprawy?

Słowem przegłosowano uchwałę, by z natchmiastowym skutkiem „zdjąć” ob. Bułatego ze stanowiska.

Nie wspominałem dotychczas ani słówkiem o „odwrotnej stronie medalu”, tj. o sylwetce prezesa rady Struzika. Jest to człowiek znany. Wyrzucony z partii za różne przewinienia. Miał sprawę w sądzie za nadużycia i wyrok dwa lata — darowany dzięki amnestii. Jest prezesem spółdzielni „Piaskarz” w Przemysławiu, która to spółdzielnia już w I kwartale br. podzieliła kierownictwem ob. Struzika dorobiła się 150 tys. zł. — strat.

### „Personalna rozróbka” — nikogo nie uzdrowi

# CO WYWALCZYŁA RADA WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNI PRACY?

jako „historyczną”, spieszę uspokoić. Zbliżyliśmy się do ostatniego, finalnego okresu tej pouczającej batalii. 24 maja zebrało się ponownie plenum rady, by wysłuchać sprawozdania z działalności komisji powołanej do dokonania oceny pracy Zarządu WZSP i Prezydium Rady.

Wspomnę jeszcze tylko, że Prezydium Rady zignorowało stanowisko KW PZPR zalecającego przełożenie terminu tego plenum, ponieważ nie zakończyła jeszcze pracy komisja KW PZPR, powołana do zbadania zarzutów przeciwko członkowi partii — przewodniczącemu WZSP Bułatemu.

Bez skutku pozostały również apele obecnych na tym plenum przedstawicieli CRSP Piekuta i KW PZPR — Raka, by dyskusję nad „sprawą” Bułatego odłożyć do czasu zakończenia prac wspomnianej już komisji KW PZPR w Rzeszowie.

Rady pracowało bardzo dobrze. Ani słowa jakiegokolwiek uzasadnienia obu tych tez, ani cienia chociażby jednego konkretnego zarzutu.

No i dyskusja nad tym kapitalnym „sprawozdaniem”. Znow ani śladu rzeczowych zarzutów. Natomiast demagogia płynąca niewąskun strumieniem. Na szczególne „wyroznienie” zasługuje „mowa” tow. Nowakowskiego, prezesa spółdzielni budowlanej z Przemysławia. Główny ten sprzymierzeniec ob. Struzika zaatakował niezwykle gwałtownie ob. Bułatego, nazywając go „stalinowcem”, „człowiekiem nieuczciwym” itd., itp.

Jedynym argumentem, którym poparł swe twierdzenie był zarzut, że „prezes Bułaty rasyłał na mnie kontrole i rewizje”. Wysunął przy tym nader ciekawą tezę, że organ śledczy MO winny zainteresować się sprawą dopiero wtedy, kiedy przestępstwo jest udowodnione. Niezła teoryjka, prawda?

Z mowy tego głównego oskarżyciela zebrani mogli wyciągnąć tylko jeden wniosek — „zdjąć Bułatego, bo wam nie da żyć — ciągłymi kontrolami”. Do tego właśnie ob. Nowakowski zmierzał.

Nie obeszło się też bez melodramatycznych scen. Oto „ucisniona” kobieta, tow. Bielenkowa opowiada drżącym głosem, jak to Bułaty ją prześladował i nie wziął jej do samochodu, mimo iż jechała służbowo do tej samej miejscowości co prezes. I znow ciekawy objaw: tow. Bielenkowa jest członkiem egzekutywy organizacji partyjnej przy WZSP. Dlaczego milczała na zebraniach partyjnych? Sądze, że POP przy WZSP postawił pytanie tow. Bielenkowej.

Ale wszystkich przeciwną sam Struzik. Jego wystąpienie winno przejść do historii. Było w tej „mowie” wszystko, nie wyłączając ataku na partię, próby powaśnienia członków partii między sobą i gestego powoływania się na „nadziernik”.

BEJNI na zebraniu członkowie partii (z wyjątkiem wspomnianego Nowakowskiego i Warchoła) oraz kilku bezpartyjnych, zdecydowanie przeciwstawili się „złej rozróbce”. Większość rady pod przewodnictwem ob. Struzika nie liczyła się jednak wcale ani ze stanowiskiem partyjnych członków rady, ani ze stanowiskiem KW PZPR, ani Centralnej Rady Spółdzielczości Pracy. Po co „jakaś tam” komisja KW PZPR ma rozpatrywać sprawę? Co ich (mam na myśli owych 10—12 członków rady)

Pochłonięty całkowicie „wojną” z ob. Bułatym, prezes Struzik skoncentrował całą półroczną działalność rady na rozróbce. Czyżby nasza spółdzielczość pracy kwitła tak cudownie, że rada może nie zajmować się gospodarczymi problemami spółdzielni? A może właśnie o odwrócenie uwagi od tych kłopotliwych spraw chodziło? Klopotliwych spraw chodziło? Klopotliwych warunków do uzdrowienia sytuacji w spółdzielczości pracy.

No, a jak w świetle tak owo- wnej działalności wygląda teza komisji, że „rada wywiązywała się bardzo dobrze ze swych obowiązków”?

Dotychczasowe „efekty” działalności Rady Wojewódzkiej Spółdzielczości Pracy mówią tylko o jednym: grupa ludzi z ob. Struzikiem na czele, nie licząc się ze zdaniem partii, nie zważając na opinie Centralnej Rady i całkowicie lekceważąc swe własne podstawowe obowiązki — zajęła się wyłącznie „personalną rozróbka”.

Rozwiązywanie wielu trudnych problemów spółdzielczości pracy, udzielanie pomocy starszym spółdzielniom, zwalczanie szerszących się nadużyć — wszystko to nie interesowało Prezydium Rady WZSP. Komisje rady nie odbywały zebrań — nie wykonywały swych podstawowych funkcji.

Np. nie zebrała się w ogóle komisja rewizyjna, której etatowym przewodniczącym jest ob. Król. Ob. Król prawdopodobnie bardzo dobry fryzjer, nie jest jednak najlepszym rewidentem, jako że zawiłe sprawy finansowe i ekonomiczne daleko przerastała jego możliwości fachowe. Komisja rewizyjna więc nikomu nie przeszkadzała.

Ciałokształt dotychczasowej działalności rady absolutnie nie potwierdza tak chlubnej opinii komisji, która oparła swą ocenę chyba na materiałach wysłanych z pałca.

Ostatnie plenarne zebranie rady i podjęta uchwała w sprawie ob. Bułatego dowodzi nadto, że większość rady uformowana przez przewodniczącego Struzikę, nie ma zamiaru liczyć się z niczym i nikim.

DROWA część opinii pracowników spółdzielczości pracy na pewno w sposób właściwy oceniła działalność przewodniczącego Struzika i jego „stronników”. Spółdzielcy mają prawo domagać się od swej rady, by zajmowała się przede wszystkim ich bieżącymi trudnościami i możliwościami dalszego rozwoju, a nie li tylko rozróbami personalnymi.

Rzecz oczywista, nie chodzi tu o jakąś z góry narzuconą obronę przewodniczącego Bułatego. Powołana przez KW EZPR komisja zbada dokładnie sprawę i na pewno potrafi wyciągnąć właściwe wnioski, ale nie na podstawie głosownych zarzutów, jak to uczyniła komisja rady, lecz opierając się o konkretne fakty i o całokształt dotychczasowej pracy tow. Bułatego.

Decyzje ostatniego plenum rady świadczą o niezrozumieniu samej istoty samorządu spółdzielczego. Przecież nie ma dziś chyba w kraju takiego samorządu, który by świadomie przeciwstawił służbę linii partii. Tak mylnie pojętego rozumienia uprawnień samorządu spółdzielcy tolerować nie będą.

Z. JAGIELSKI

**NA OSTATNIM** odczycie w klubie „Czwarty Wymiar”, profesor Boniewski z Krakowa, referując kolejne etapy tzw. rewolucji przemysłowej w krajach o potężnym przemyśle, zrelacjonował fragmentarycznie zresztą, zamierzenia rewolucji przemysłowej u nas. Wskazał na powszechną automatyzację przemysłu, jako na pierwszy stopień. Zatrzymując się szerzej przy przemyśle włókienniczym, o-mówił korzyści, jakie nie tylko zalogom tego przemysłu, przynieść może szerokie automatyzowanie procesu produkcyjnego. A więc — ku radości słuchaczy wykładu (i najmniejszej — ich żon) automatyzacja otwiera perspektywy m. in. produkcji pięknych i tanich skarpetek — w skali dotychczas nieosiągalnej — po kilka złotych para. Równocześnie, przy całym zwiększeniu produkcji i obniżeniu cen na artykuły włókiennicze, stworzyłaby się możliwość wypłacania takich zasiłków rodzinnych dla robotnic przemysłu włókienniczego, by opuściwszy swe stanowiska robotnic, wówczas już zmechanizowane, mogły spokojnie oddawać się w domu wychowaniu dzieci...

**GDY** w dwa dni później wracałam z Warszawy, gładzą ze stolicy dyrektor jednej z fabryk w pobliżu Rzeszowa, powiedział: jest wysiłek prawdopodobnie, a właściwie to czekamy jeszcze tylko na ostateczną decyzję, by obok

# RZESZOWSKI FOLIETON

naszej starej fabryki, rozpocząć budowę nowych zakładów. Byłby to obiekt na wskroś nowoczesny, o zautomatyzowanym procesie produkcji. I ulegając zapewne wieloletniemu przyzwyczajeniu, natychmiast zastrzegł się: ale proszę was, nie mówcie o tym nikomu. Przysięgam i dotrzymam. Bo przecież o nie p i s a n i u mowy nie było.

**Z**ANIM jednak będziemy sobie mogli pozwolić na przemysł zautomatyzowany, za nim wyrosną nowe obiekty fabryczne, warto i trzeba na co dzień zadbać o uruchamianie rezerwu już istniejących, nie tylko w przemyśle. Rzemiosło, które niewątpliwie kryje w sobie potężną możliwość zatrudnienia i produkcji artykułów codziennego użytku, było onegdy przedmiotem konferencji prasowej, rzeczowej i dobrze na ogół przygotowanej przez Wojewódzki Komitet SD wraz z Rzeszowską Izbą Rzemieślniczą. Okazało się, że nasze

wielkie zakłady przemysłowe, które miały przekazać rzemiosłu swój zbytek w tej chwili „ponadnormatyw” motorów, obrabiarek, wiertarek itp., z realizacją tych wysocy służbnych postanowień bynajmniej się nie spieszą. Z głosów na tej konferencji wręcz wynikało, jakoby spośród wszystkich fabryk, tylko Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwałce oddały rzemiosłu dwie maszyny. Czy to przypadek, czy też „miałoby to oznaczać, że fabryki w Boguchwałce szkuje się do automatyzacji na większą skalę?”

**Z**DAWAŁO się, że „coś” na wielką skalę uzyska miało z chwilą otwarcia wielkich sklepów przy ul. 3 Maja. W tej chwili jednak, po początkowych wzlotach, znajdujących pokrycie w popularnym przysłowiu o nowej miotle, zaopatrzenie galanterijne go Galluru oraz uprząż odchodzi od zaopatrzenia takich sklepów w innych wielkich miastach. Czyżby to przedsiębiorstwo, znając zapiekły pa-

triozizm rzeszowian, zamierzało tu urządzić coś w rodzaju „Galluru... nad rzeszowską Jasionką”? Chyba nie wymagamy, prawda? Natomiast gdybyśmy się chcieli radośnie i ufnie ludzi, że handel wysłucha naszych życzeń, pragnęlibyśmy w końcu widzieć uruchomione pozostałe nowe sklepy przy tej ulicy. Nie mówiąc już o tym, że chcielibyśmy również w i e d z i e ć, ile kosztuje nasza gospodarka takie utrzymanie pustych i niewykorzystanych lokali, nieomal że w nieskończoność.

**I** jeśli już o handlu mowa, to warto, by zwrócić uwagę WDK przy ul. Okrzei jak również naszej orkiestrze symfonicznej na ogłoszenie, które przed kilkoma dniami ukazało się w krakowskim „Dzienniku Polskim”. Otóż „pisało” tam, że w firmie tej i tej nabyć można tzw. sru-bowanych taboretów, specjalnie do fortepianu, ile dusza zapragnie. Nasza skromna rada: odszukać ogłoszenie i nabyć taki sprzęt dla koncertowych celów Rzeszowa. Za niecałe 300 zł możemy wymienić to, żenujące po prostu krzesło, podwyższone rozkładaną książką do „wymagań” każdorazowego pianisty, na sprząc: który nawet na estradach koncertowych naszego województwa, znany jest od 100 lat bodaj z górą. Słowo daje, spróbujemy zautomatyzować... ten stołek!

C. BŁOŃSKA





Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 37 plac 3 Maja JASŁO
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 29 ul. Świerczewskiego BRZÓZÓW
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 11, ul. Mickiewicza IWONICZ - ZDRÓJ
Dziur stały: Apteka Zdrojowa GORLICE
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 20 plac Armii Czerwonej SANOK
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 70, ul. Świerczewskiego 2

KINA

KROSNO
Pionier - Biały ren
BRZÓZÓW
Farys - Pięknosci nocy
BRZÓZÓW
Robotnik - Czerwone i czarne
DOKŁA
Promień - Zbiegowie
DYNÓW
Czwila - Cud zdarza się raz
GORLICE
Warus - Nieśmiertelny garnizon
IWONICZ
Wczasowicz - Poznane nocą
JASŁO
Syrena - Ona tańczyła jedno lato
LESKO
Jutrzenka - Człowiek na torze
SANOK
Pokój - Ci z pierwszej ektipy
San - nieczynne
STRYZÓW
Odrodzenie - Spotkamy się na Kasjopei
USTRYKI
Orzeł - Wiosna, jesień i miłość
ZAGÓRZ
Kolejarz - Podhale w ogniu
UWAGA: remontar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

Program I - na fall 1322 m.
Program dnia: 8.15 11.50
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.25 23.00
Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II 8.20 Orkiestry dętej 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Audycja dla wsi 12.20 Muzyka 12.30 „Honorowy łobuz” - fragm. opow. Mariana Brandysa 13.00 Radziecka muzyka ludowa 13.25 Fala 56 13.40 Muzyka rozrywkowa 14.00 „Z piosenką jest nam wesoło” - aud. dla klas I i II 14.20 Rosyjska muzyka operowa 15.05 Korespondencja z krajów demokracji ludowej 15.31 Polska muzyka rozrywkowa 15.40 Utwory skrzypcowe 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 O ochronie zabytków - pogadanka 16.41 Koncert orkiestr rozrywkowych 17.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.15 Muzyka 17.30 Ułubieni pieśniarze i piosenkarze 18.00 „Biedni ludzie” - odc. pow. Teodora Dostojewskiego, 18.20 „W sukurs starym diablom” - pogadanka 18.30 Muzyka taneczna 19.05 Radiostacja młodzież 19.30 Koncert symfoniczny 20.15 „Obłok nowej postaci” - Wiersze współczesnych poetów jugosłowiańskich - 20.30 D. c. koncertu 21.55 Zwierzenia przy jaciela 22.10 „To jest jazz” - mowi Leopold Tyrmand 22.30 Serenady i kolysanki.

Program II - na fall 367 m.
Program dnia: 8.55 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50
5.10 Rozmaitości rolnicze 5.30 Pogodne melodie 5.50 Gimnastyka 6.10 Radzieckie zespoły rozrywkowe 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Piosenki różnych narodów 7.10 Harmonika ustna i fortepian 7.45 Gawęda dla drużynowych 8.04 Przegląd prasy 8.15 Muzyka baletowa 8.35 Koncert solistów 8.00 Muzyka rozrywkowa 9.40 „Jutro nasze święto” - audycja dla przedszkoli 10.00 „System” - odc. pow. Ludwiki Wóznickiej 10.20 Koncert symfoniczny 12.10 Audycja dla wsi 12.20 Przerwa 15.10 Swojskie melodie 15.30 „Ziemia siońskich skał” - odc. pow. dla dzieci 16.05 Pieśni Stanisława Lipskiego 16.20 Muzyka rozrywkowa 16.50 „Korzeń życia i miodości” pogadanka 17.00 Muzyka dla wszystkich 17.40 Na warszawskiej fali 18.00 Reportaż dźwiękowy z mistrzostw bokserskich Europy w Pradze 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Koncert żywych 20.25 Kronika sportowa 20.35 Wiazanka melodii rozrywkowych 20.45 „Różaniec z granatów” słuch. wg opow. Ksawerego Proszynskiego 22.15 Wieczorna audycja kameralna 22.42 Reportaż dźwiękowy z mistrzostw bokserskich Europy w Pradze 23.20 Szostakowicz: IV symfonia opus 54.

Drewna z lasów niepaństwowych nie można sprzedać

NA terenie województwa rzeszowskiego znajduje się 36.098 niepaństwowych gospodarstw leśnych. Gospodarstwa te obejmują obszar wynoszący 79.949 ha. Ponadto na terenie województwa istnieje cała masa drzew pojedynczych i kępy czyli tzw. zadrzewień.

Od października 1956 r. w gromadzkich radach narodowych dał się zauważyć wzmożony napływ podań o wydawanie zezwoleń na wyrąb drzew, często nawet w ilości większej, niż wynosi nasz roczny przyrost masy drzewnej. Zjawisko to przybrało ostatnio wprost zastraszające rozmiary. Szczerze instytucji uspołecznionych, państwowych oraz osób prywatnych, rozpoczęło też skup i wywóz okrągłego surowca drzewnego często nawet poza granicę województwa. Na skutek tego, potrzeby miejscowej ludności wiejskiej nie były i nie są w pełni zaspokajane. Na tej platformie rozwinęła się też fala spekulacji i kradzieży drewna nawet z lasów państwowych.

Aby zapobiec spekulacji drewnem, a równocześnie i niebezpieczeństwu wyniszczenia lasów i zadrzewień niepaństwowych, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wydało ostatnio specjalną uchwałę w sprawie skupu i wywozu drewna z lasów i zadrzewień niepaństwowych własności państwa. W myśl tej uchwały z dnem 1 maja br. wprowadzono zakaz skupu okrągłego surowca drzewnego, pochodzącego z lasów i zadrzewień niepaństwowych. A więc nie mają prawa skupu wspomnianego surowca handlarze, instytucje państwowe, uspołecznione i prywatne, legitymujące się upoważnieniami różnych ministerstw, prezydiów i komisji rad narodowych. Wyjątek stanowią tylko przedsiębiorstwa państwowych gospodarstw leśnych, upoważnione do skupu wszelkich nadwyżek drewna.

W Krośnie powołano Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu

Powiatowa Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Krośnie na swym posiedzeniu w dniu 23 bm. powołała - w miejsce Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego - Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu. W jego skład weszło 25 osób - członkowie partii, stronnictw politycznych, związków zawodowych i bezpartyjni.

Prezydium PK FJN będzie stanowiło skład komisji porozumiewawczej w osobach: Bronisław Bęben i Karol Stank - PZPR, Bronisław Bożek i Eugeniusz Opiola - ZSL, Władysław Pacoza i Józef Cisowski - SD oraz Anna Walczak - LK.

W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze posiedzenie Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym zostanie podjęta uchwała o powołaniu w gromadach zespołów aktywiistów. Dokona się na nim również podziału pracy pomiędzy poszczególnych członków PK FJN.

stał zakaz skupu okrągłego surowca drzewnego, pochodzącego z lasów i zadrzewień niepaństwowych. A więc nie mają prawa skupu wspomnianego surowca handlarze, instytucje państwowe, uspołecznione i prywatne, legitymujące się upoważnieniami różnych ministerstw, prezydiów i komisji rad narodowych. Wyjątek stanowią tylko przedsiębiorstwa państwowych gospodarstw leśnych, upoważnione do skupu wszelkich nadwyżek drewna.

Równocześnie z dniem 1 maja br. wprowadzono zakaz skupu wywozu drewna ze wspomnianych lasów poza granicę województwa, a także z powiatów Gorlice, Leżajsk, Przeworsk i Tarnobrzeg. W dalszej części uchwały PWRN zobowiązuje organa Milicji Obywatelskiej na terenie województwa do kontroli przewożonego okrągłego surowca drzewnego, pochodzącego z lasów i zadrzewień niepaństwowych oraz do ścigania wykroczeń przeciwko łamaniu wspomnianej uchwały. (rap.)

»Szkarłatne róże«



Trzyaktową komedię A. Benedettiego pt. „Szkarłatne róże” w reżyserii Wilkora Łackiego, którą wystawił z powodzeniem związkowy zespół dramatyczny „Nafta” w Krośnie (dwukrotnie) i w Turaszówce, ostatnio oglądali również mieszkańcy Ustrzyk Dolnych i Leska. Aktorów „Nafty” za ten udany spektakl będą mogli ukrócić.

ce oklaskiwac miłośnicy teatru dziesięciu miejscowości Podkarpacia. Sztukę tę bowiem zespół wystawił jeszcze m. in. w Jedliczu, Sanoku i Jasle.

Na zdjęciu od lewej: Savelti (W. Łacki), Rozyna (M. Łacka), Maria - (W. Betlej), Verani (Cz. Ogorzał) w scenie z aktu pierwszego. (m)

500 ton zboża mniej

W Prezydium PRN w Gorlicach odbyła się narada z udziałem delegatów do spraw skupu gromadzkich i miejscowych rad narodowych. Tematem jej było przygotowanie tegorocznego wymiaru, zboża oraz aktywizacja realizacji biezących dostaw towarowych.

Jak dowiaduje się nasz korespondent, w Gorlickim sporządzono już próbnym wymiar obowiązkowych dostaw zboża na rok bieżący. Na skutek całkowitego zwolnienia z dostaw gospodarstw do dwu hektarów i obniżenia progresji wymiaru w poszczególnych grupach gospodarstw będzie on niższy od ubiegłorocznego planu skupu o blisko 500 ton zboża. (rad)

Nowe magazyny PZGS w Lesku

W niedalekiej przyszłości PZGS w Lesku otrzyma nowe magazyny - rozpoczęto już ich budowę. Przechowywanie towarów, które do tej pory w wielu wypadkach ulegały zniszczeniu, nie będzie więc na stręczać trudności.



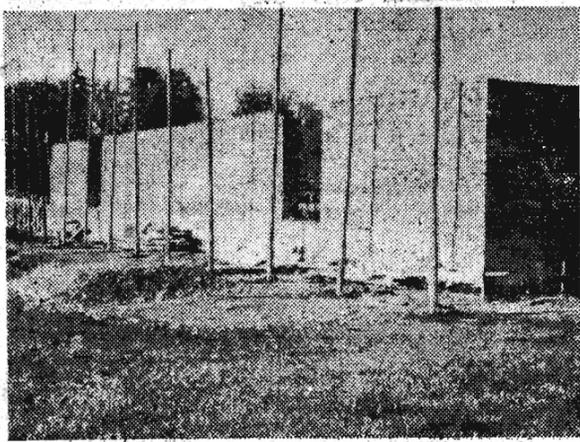
Na zdjęciu: Magazyny PZGS w Lesku w budowie. Tekst i foto - Bez.

Czy wiecie, że...

...Oddział PTK w Gorlicach, prowadzący schronisko turystyczne na Magurze Małostowskiej oraz stację turystyczną w Bartnem i Hańczowej, czyni starania o założenie nowych stacji turystycznych w Wapiennem, Czarnem, Wysowej i Regętowie? O ile zamierzenia te zostaną zrealizowane, turyści wędrujący po uroczych zakątkach powiatu gorlickiego, nie będą mieli kłopotu z uzyskaniem noclegu po trudach górskiej włości.

...w śródmieściu Gorlic rośnie nowy blok mieszkalny? Jeszcze w tym roku zostanie on oddany do użytku gorliczan. Równocześnie w rynku MPRB przystąpiło do wykupu fundamentów pod nowy budynek mieszkalny.

...w trzech liceach ogólnokształcących, znajdujących się w pow. gorlickim (w Bieczu, Bobowej i Gorlicach), przystąpiło do egzaminu dojrzałości 157 abiturientów? (rad)



Na zdjęciu: Magazyny PZGS w Lesku w budowie. Tekst i foto - Bez.

Sportowe okruchy Podkarpacia

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA SZKÓŁ ZAWODOWYCH
W Krośnie odbyły się rejonowe zawody lekkoatletyczne ZS „Zryw”. Wyniki tych mistrzostw są następujące:
DZIEWCZĘTA - 100 m: K. Kolanek (Techn. Naft.) 15,1 sek., St. Zajac (Techn. Włók.) 16,2 sek., L. Dziadosz (Techn. Naft.) 16,3 sek.
CHŁOPCY - 100 m: A. Szurek (Techn. Naft.) 12,3 sek., M. Longawa (Zas. Metal) 12,8 sek., A. Szurek 38,9 sek., A. Diubacki (Zas. Elektr. Turaszówka) 62,3 sek., 1.000 m: K. Błażejowski (Techn. Naft.) 3,03,5 min., A. Zawartko (Techn. Naft.) 3,13,8 min.
Wzwyż: K. Bogacz (Zas. Elektr. Turaszówka) 1,39 m, W. Przybyłowicz (Techn. Naft.) i K. Jaracz (Techn. Włók.) po 135 cm, W. dał: R. Kiteł (Zas. Elektr.) 498 cm, St. Godek (Techn. Naft.) 482 cm, Kula (5 kg): W. Braja (Zasadn. El.) 10,48 m, Zb. Ciepeliowski (Zas. Elektr. Turaszówka) 10,38 m, Oszczep (600 g): St. Godek 41,89 m, K. Hurdzik (Techn. Naft.) 36,93 m.
JUNIORKI - 100 m: K. Kuźnar (Zas. Odzież.) 15,3 sek., Kula: B. Brożyna (Techn. Naft.) 733 cm, K. Kopacz (Techn. Naft.) 730 cm, poza konkursem D. Penar - Le-

Odpowiadamy Czytelnikowi z Jasła

...w sprawie sprzedaży motocykli

Celem udzielenia pełnej odpowiedzi naszemu Czytelnikowi z Jasła zwróciliśmy się z poruszoną przez niego sprawą do Wojewódzkiego Zarządu Handlu w Rzeszowie. A oto wyjaśnienie:

WZH informuje, że na pierwszym posiedzeniu Komisji do Walki ze Spekulacją zapadała kolektywna uchwała, mocą której w województwie naszym utrzymany zostaje nadal tryb sprzedaży tzw. kierowanej na artykuły atrakcyjne, jak zegarki (280 zł), rowery, motocykle, akordeony, Skierowa-

nia wydawane będą bezmienne dla zakładów pracy, które z kolei dokonają podziału talonów wśród swoich robotników.

Podtrzymując ten tryb sprzedaży, kolektyw kierował się tym, że puszzenie atrakcyjnych towarów (np. zegarki za 180 zł), na wolny rynek, ułatwi życie jedynie zawodowym handlarzom spekulantom, którzy wykupiwszy towar, sprzedawca go będą na giełdzie po kilkakrotnie wyższej cenie. Dla wszystkich przecież atrakcyjnych towarów nie starczy.

Co zaś tyczy sposobu nabycia motocykla WFM, to WZH wyjaśnia, że ogólna pula tych motorów (1.400 sztuk) przyznana województwu rzeszowskiemu na 1957 r., została w listopadzie ubr. rozdzielona na poszczególne związki branżowe, które z kolei przekazały talony zakładom pracy, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu nr 589/56 z dnia 22 września 1956 r.

W kilku wierszach

Chłopi Różnowic przy pomocy służby agronomicznej PZR w Gorlicach przystąpili do zagospodarowania łąk i pastwisk. Na łąkach objętych planem zagospodarowania rozsiadli oni już nawozy sztuczne. (rad)



CO DZIS NA OBIAD? ZUPA KMINKOWA z grzarkami.

JAJA sadzone, ziemniaki, szpinak.

RYŻ zapiekany z zótkami.

PRZEPIS NA RYŻ: Formę wysmarować masłem, wysypać tartą bułką. Ugotować ryż na sypko na mleku (2 razy tyle mleka ile wynosi objętość ryżu) z dodatkiem masła, cukru i szczypty soli. 4 surowe zótki (na 25 dkg ryżu) utrzeć z 10 dkg cukru, dodać ostudzony ryż, rozetrzeć. Ubić pianę, wymieszać z ryżem, dodając posiekaną skórkę pomarańczową, tartą cytrynową, ewentualnie rodzynki oraz 1/8 l śmietany. Włożyć do formy, upiec w piekarniku. Podać z sokiem owocowym.

Bobowskie koronki na wystawach w Monachium i w Paryżu

33-letni koronkarz z Bobowej Józef Mucha, który odniósł wielki sukces na Krajowej Wystawie Rzemieślniczej w Sopocie (w 1947 r.) poszczycił się może obecnie nowym nie lada osiągnięciem. Otóż jego pięknie wykonane koronki zawędrowały jako ekspozycja polskiego rzemiosła na Międzynarodowe Targi Rzemieślnicze w Monachium (od 15 - 26 maja br.) oraz na Międzynarodowe Targi w Paryżu (od 25 maja - 10 czerwca br.) i cieszą się tam ogromnym zainteresowaniem. Ch.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-09, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 88, dział artystyczny, wewn. 83, dział sportowy i dział informacyjny 13-98, dział terenowy wewnętrzy 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91.
Redakcja nocna 10-17 (18-36).
Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, admin. strażnik wewn. 92. Oddziały redakcyjne: Przemysł, Rynek tel. 27-30, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 499, Mielec, plac Dzierżynskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. I Maja 24 - tel. 261.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-16